

Julian Krzyżanowski

Historje świeże i niezwykłe : rękopiśmienny zbiór powiastek z epoki saskiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 27/1/4, 371-399

1930

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULJAN KRZYŻANOWSKI.

HISTORJE ŚWIEŻE I NIEZWYCZAJNE.

Rękopiśmienny zbiór powiastek z epoki saskiej.

I.

Wśród materiałów do dziejów naszego dawnego romansu, niepoślednie miejsce zajmuje rękopis Nr. 1301, przechowany w zbiorach Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a noszący tytuł: „HISTORYE ŚWIEŻE Y NIEZWYCZAJNE“. Spory ten kwartant (539 stron), pokryty pismem drobnym i niezawsze czytelnym, dotąd dokładnie nieznany¹⁾, przy bliższem zbadaniu jego treści, wykazuje wszelkie dane, by wywołać żywe zainteresowanie zarówno u historyka literatury, jak i kultury polskiej w epoce saskiej, składa się on bowiem ze zbioru powiastek, przełożonych z francuskiego na początku w XVIII, jest tedy jednym z wcześniejszych ogniw, łączących kulturę polską z francuską, dowodem, że pewne sfery interesowały się w Polsce tem, co działo się na Zachodzie, a wreszcie zapowiedzią zmian w życiu literackim, mających rychło w Polsce nastąpić. Uwaga o pewnych sferach kulturalnych w Polsce może się wydawać — na pierwszy rzut oka — nieco problematyczna, autora „Historyj“ bowiem nie znamy, zaznajomienie się jednak z jego dziełem pozwala nam bez trudu określić środowisko kulturalne, w którym „Historye“ powstały. Dopomógł nam w tem sam pisarz, który ze zdumiewającą skrupulatnością pozoznaczał wszelkie „debet“ swego dzieła, pomieszczając pod wszystkimi niemal jego powiastkami, a jest ich 87 (wzgl. 88, dwie bowiem oznaczył tą samą liczbą 52), łacińskie wskazówki, skąd opowiadania te zaczerpnął. Jak się niżej okaże, olbrzymia ich większość pochodzi z popularnej nowelistyki francuskiej w XVII, w której autor był znakomicie ocytany, znikoma zaś mniejszość, bo

¹⁾ Rkp. „Historyj“ (dawna sgn. Nr. 423) pobieżnie przejrzał E. Porębowicz i podał o nim ogólnikową wzmiankę w „Sprawozd. z Polsk. Akad. Umiej.“, 1892, str. 38. Wzmiankę tę powtórzył B. Gubrynowicz w akadem. Encyklopedji „Dzieje literatury pięknej w Polsce“, cz. II, str. 102, przyp. 34, oznaczając nieściśle wiek rękopisu.

tylko trzy, ze źródeł nieliterackich. Rzecz zabawna, że właśnie owe trzy wypadki stosunkowo najwięcej na powstanie zbioru rzucają światła. I tak pod powiastką 12-tą czytamy: *Haec historia relata est ab Illustr. Ioan. Jabłonowski Palatino Russiae oculato teste illius cum in Galliis peregrinaretur*. Chodzi tu oczywiście o znanego Jana Stanisława Jabłonowskiego (1669—1731), który w młodości podróżował po Francji i bawił na dworze Ludwika XIV, a który wojewodą ruskim został w r. 1697, bezpośrednio po wstąpieniu na tron Augusta II¹⁾. Notatka ta tedy wskazuje, że „Historje“ powstały w środowisku magnaterji polskiej, która od czasów Marji Ludwiki weszła w orbitę oddziaływania kultury i literatury francuskiej, i że nie powstały wcześniej niż z samym końcem w. XVII. Drugą granicę chronologiczną znajdujemy w innej noweli, również z polskiego źródła pochodzącej (Nr. 64, *P. Thomas Perkowicz in MS*), gdzie czytamy: „Gdy to pisze Author, Tonner [osobistość z danego opowiadania] żyje, i ona sama, i dziatki z sobą mają, bo się to działo temi czasy, pod Ludwikiem XIV“. Zdanie to pozwala na przypuszczenie, że rękopis „Historyj“ powstał przed r. 1715, t. j. przed śmiercią Ludwika. Podobnie jak powiastka 64, zawdzięcza swe powstanie zakonnikowi również powiastka 36, pod którą widnieje dopisek: *Ex quodam lib. Galli. Illustris Casimirus Leszczyński Capitanus Winnicensis relulit P. Antonio Wołłowicz a quo hanc tragediam accepi*. Tak więc do wojewody, co nudy więzienne skracał przekładaniem Fenelona, i do Jezuity Perkowicza (1652—1720) „przedstawiciela smaku francuskiego w wymowie“²⁾, dołącza się starosta wianicki³⁾, dzielący się wrażeniami z lektury francuskiej ze swem otoczeniem, dopełniając w ten sposób skąpego obrazu środowiska, na tle którego wyrosły „Historje świeże i niezwyčajne“.

Skąpe owe szczegóły, nie pozwalają odgadnąć autora. Kapelan, zakonnik, mentor, dworzanin, a może nawet jakiś JW., folgujący żyłce literackiej — oto alternatywy, nasuwające się, gdy się charakter jego odgadnąć usiłuje. Niewątpliwe jest jedno tylko — jego szerokie czytanie w literaturze francuskiej, nowelistyczno-romansowej i historycznej, przyczem zresztą nie gardził strawą religijną, zbiór swój bowiem rozpoczął od opisu nabożeństw przebłagalnych po sprofanowaniu przez zbrodniarzy kościoła św. Sulpicjusza w Paryżu (*Dishonor venerabilis Sacramenti restauraturus per honorem illi redditum in templo S. Sulpitii*), później zaś opowiedział budujący epizod z życia

¹⁾ Pamiętnik J. S. Jabłonowskiego, wojewody Ruskiego, z autografu wydał A. Bielowski. Lwów 1862. (Wstęp).

²⁾ W. Bruchnalski: Rozwój wymowy w Polsce. („Dzieje lit. pięknej w Polsce“, II, 341).

³⁾ O Kazimierzu Ignacym Leszczyńskim, zmarłym w r. 1730, zob. Niesieckiego III, 89. Co do Wołłowicza, przypuszczam, że był to Jezuita, przypuszczenia tego jednak, nie mając pod ręką „Katalogów“ jezuickich, sprawdzić nie mogłem.

misjonarza meksykańskiego (Nr. 53, *Ex vita Christophori de la Cruce*). Fakty te nie pozwalają jednak na stwierdzenie profesji duchownej autora, chodzi bowiem o pisarza epoki, w której milowej długości utwory ascetyczne wychodziły z pod świeckiego pióra, ponadto zaś autor ten folgował raczej żyłce narratorskiej aniżeli tendencjom moralistycznym. Niżej okaże się, że strawę moralną, w którą obfitowały jego źródła, systematycznie pomijał, ku niewątpliwej korzyści czytelnika tomu i tak przecież bardzo pokaznego.

Rzut oka na źródła, które dostarczały mu materiału, dowodzi jego zainteresowań historycznych, rozczytywał się on tedy w olbrzymim dziele Varillas'a *Histoire des Revolutions*, znał tegoż autora książkę o Medyceuszach, dalej P. Colenuccia *Histoire du Royaume de Naples*, Favina *Historję Nawarry*, a nawet stary foljał Jakuba z Bergamo *De Claris Selectisque Mulieribus*. Inna rzecz, że w dziełach tych szukał nie wiedzy historycznej, lecz niezwykłych awantur, sensacyjnych i krwawych wydarzeń, bądź co bądź jednak wiedział, gdzie ich szukać!

A wreszcie musiał on znać niezłe francuski, poza bowiem drobnymi omyłkami (raz np. z *y alla* zrobił nazwisko *Valla*), trudno mu wytknąć jakieś rażące nieporozumienia. *Abusie, randewu, gwarnizony, majtki* („to jest flisy okrętowe“) i parę innych, to nieznaczne gallicyzmy, które wplótł w tok swego iście sarmackiego wysłowienia. Francuszczyznę, coprawda, zawzięcie latynizował, a częściowo nawet polszczył. Tak więc jego ulubiony autor M. de Belley, to *Petrus Camus Episcopus Bellaviensis*, jego zaś dzieła to *Eventus Singulares (Les Evenemens Singuliers)*, *Decades Historicae (Les Decades Historiques)*, *Occurrentia Notabiliora (Les Occurrences Remarquables)* i t. p. Podobnież na ład łaciński poprzerabiane są nazwy topograficzne, miast, gór i rzek, oraz spora ilość fantastycznych imion własnych, które cnotliwy biskup ponadawał osobistościom swych opowiadań. Dla przykładu przytoczyć można Dioszkerę (*Didier*, Nr. 8), Decjusza i Aufrazjusza (*Dace, Astremon*, Nr. 11), Sylwestra (*Seluage*, Nr. 16) i t. d. i t. d. Ostatecznie jednak są to drobne szczegóły, mniej ważne w porównaniu z dwoma zagadnieniami istotnemi, tem co autor tłumaczył i w jaki sposób tłumaczył.

Sprawa pierwsza jest nieco skomplikowana, o tyle mianowicie, że o większości pisarzy, których dorobek wszedł w skład „Historyj świeżych i nie zwyczajnych“, nie ma dzisiaj pojęcia nietylko zwykły śmiertelnik, ale nawet zawodowy historyk literatury. Co zabawniejsza, nawet w znanych mi monografiach romansu francuskiego, choćby autorami ich byli pedantyczni Niemcy, daremnie szukać mistrzów naszego anonima! Z tem wszystkim — predylekcje jego były zupełnie określone, główny zrąb „Historyj“ pochodzi z zasobu popularnej nowelistyki francuskiej w. XVII, zwłaszcza pierwszej jego połowy, chcąc tedy ocenić, co tłumaczył, w tę dziedzinę należy wzrok skierować.

II.

Z pisarzy tego czasu, najwybitniejsze miejsce w „Historjach“ przypadło biskupowi z Belley, Piotrowi Camus (1582 do 1652), jednemu z najpłodniejszych, choć zgoła nienajświetniejszych reprezentantów literatury porenasansowej we Francji¹⁾. Niestrudzony ten dostojnik popełnił w swym długim żywocie około dwustu książek, sporej zazwyczaj objętości, traktujących zarówno o tematach świeckich jak i duchownych. Teolog-moralista z powołania i przekonania, pisywał dzieła teologiczne, z których ponoś najlepsze poświęcił działalności swego patrona i przyjaciela, biskupa genewskiego, św. Franciszka Salezego. Utwór ten, jedyny zresztą z bogatej twórczości Camusa, znany jest również z przekładu polskiego. Na karierze literackiej Camusa zaważył niemniej drugi jego przyjaciel, Honoré d'Urfé, sławny autor „Astrei“. Tendencje literackie, przyświecające twórcy nowoczesnego romansu francuskiego, odzwierciedliły się w sposób wysoce znamienny na Camusie, zachęciły go bowiem do walki z modnymi romansami niemoralnymi, narzędziem zaś tej walki miały się stać — romanse moralne. Wedle ironicznej uwagi historyka powieści francuskiej, „Camus, podobnie jak później Fénelon, doszedł do przekonania, że djabeł nie powinien przywłaszczyć sobie dobrej prozy“²⁾, stąd postanowił go zwalczać prozą dobrą w sensie zarówno stylowym, jak moralnym. Usiłowania te przybrały formę olbrzymich romansów, pomysł swe czerpiących zazwyczaj z skarbcza niemoralnej nowelistyki średniowiecznej czy renesansowej. Tak tedy dwutomowy romans o 1500 stronicach, noszący tytuł *La Cléoreste, histoire françoise-espagnolle, représentant le tableau d'une parfaite amitié* (1626), wyrósł z nowelki Bandella, tej samej, której Shakespeare zawdzięczał pomysł „Romea i Julji“, autor jednak francuski już w tytule ostrzegł czytelnika, iż tematem jego dzieła jest przyjaźń, romans zaś przykładnie rozwiązał małżeństwem. Inny średniowieczny motyw nowelistyczny, głośne dzieje cierpliwej Gryzeldy, dostarczył wątku powieści (przedrukowanej w ubiegłym stuleciu) p. t. *Palombe ou la femme honorable, histoire catalane* (1624), prawiającej o odepchniętej żonie, zasypującej niewiernego męża listami, których on nie czyta, aż wreszcie, otworzywszy przypadkiem jeden z nich, powraca na drogę cnoty i szczęścia.

By zapoznać się z charakterem Camusa, jako powieściopisarza, warto poświęcić chwilę uwagi romansowi, który nie ma wprawdzie bezpośredniego związku z „Historjami“, który jednak może zainteresować czytelnika polskiego zarówno sam przez się, jak przez niewątpliwe pokrewieństwo z nowelami, włączo-

¹⁾ Por. W. Wurzbacha „Geschichte des Französischen Romans“, Heidelberg 1902, gdzie podano dokładną bibliografię przedmiotu.

²⁾ G. Saintsbury: History of the French Novel, 1916.

nemi w zbiór „Historyj“. Składa się on z dwu tomów (razem przeszło 1500 stronic), a nosi tytuł: *L' Iphigene de Mr de Belley. Rigueur Sarmatique*. (Lyon, A. Chard, 1625). Treścią jego są czasy Zygmunta Augusta, między innymi unja z Litwą, o ile treść tę z powodzi kwiecistych słów, długich przemówień, listów, sonetów i madrygałów, urozmaicających księgę, wydożyć można. Rzecz tedy rozpoczyna się na Podolu, w pałacu wojewody Mieslasa, który po długich latach małżeństwa do czekał się upragnionego syna, Iphigene'a. Syna tego Mieslas postanawia ożenić z Modestine, sierotą po poprzednim wojewodzie, brata jej zaś, Liante, przeznaczą do stanu duchownego (*cette circoncision spirituelle et Levitique*, I, 29, jak to z wdziękiem Camus określa), by w ten sposób zawładnąć majątkiem swych pupilów. Gdy Iphigene podrośł, ojciec wysłał go na dwór królewski, gdzie młodzieniec podbija sobie serca wszystkich dam i, dla swego epidemicznego wpływu, zdobywa przydomek *la cocqueluche de la Cour*. Nie brak mu wprawdzie rywali, lecz jednego z nich król przepędza ze dworu, drugi, Stanislas, *Palatin d' Uratislau* (!) ginie z ręki Iphigene'a, poczem młodzieniec otrzymuje jego godność. Chroniąc się przed niełaską królewską, Iphigene udaje się do swego województwa, sprowadza tam Liante'a, którego Mieslas chciał unieszkodliwić przez... kastrację, urządza maskaradę sielankową, w której sam występuje w przebraniu pasterki, wreszcie — dzięki głupocie sędziego wiejskiego — całe towarzystwo dostaje się do kozy. Ostatecznie Iphigena uwalniają jego żołnierze; po skazaniu chłopów na deportację przez Gdańsk do Moskwy i po gwałtownej kłótni z ojcem, poszukującym Lianta, który tymczasem schronił się u wojewodów *de Troc et de Minsce*, młody wojewoda wyrusza na wojnę ze zbuntowanymi Litwinami. W czasie wojny Mieslas dostaje się do niewoli Lianta; Iphigene, zapominając o antagonizmie, oddaje się jako zakładnik za ojca, osiada w zamku wrogów, by siać zniszczenie swą pięknnością w sercach ich żon i córek. Po całym szeregu powikłań, powraca wreszcie do Krakowa, gdzie król chce go wynagrodzić ręką swej siostry, infantki Florimonde, ostatecznie jednak okazuje się, że Iphigene jest dziewczyną, której płeć ukryła matka z obawy przed srogością męża. Odkrycie to prowadzi do małżeństwa Iphigenji z Liantem, który — po śmierci Mieslasa — zostaje marszałkiem wielkim i wojewodą podolskim. Iphigenja jednak nie wyrzeka się swych zamiłowań rycerskich i ginie u boku męża w boju z Turkami, którzy ciała bohaterских małżonków każą zabalsamować i odesłać wojsku polskiemu. Tak oto, z pominięciem całego aparatu niesłychanie skomplikowanych intryg, wygląda powieść o surowości polskiej.

Całości, która — wedle końcowego oświadczenia autora — dzieli się na pięć części (*courtisanne, rustique, heroique, nuptiale, tragique*), stanowiących jedność, dziwić się zbytnio niepodobna.

Zasobu mętnych wiadomości o Polsce, o unji przeprowadzonej wbrew woli wielmożów litewskich, w sam raz wystarczyło, by wykroić napół fantastyczne tło romansu.

Niepodobna również mieć do autora pretensyj o wątek konstrukcyjny, dzieje Ifigena-Ifigenji. Mógł w dwa wieki później Tomaszewski wprowadzić pod mury Horodła złotowłose amazonki, a Mickiewicz przebrać Grażynę w zbroję Litawora, dla czegoż nie mógłby tego zrobić Camus, człowiek epoki, na którą padały złote odbłaski renesansowego eposu włoskiego? Nie te czynniki sprawiają, że w miarę lektury *Iphigene'e*, początkowe zainteresowanie stopniowo stygnie, na jego miejsce zaś wstępuje odraza. „Moralny“ biskup francuski, chcący powieścią swą nauczyć miłości synowskiej i przestrzec rodziców przed nadmierną surowością, nie posiada radosnego uśmiechu „niemoralnego“ Ariosta, do którego pomysłów konceptami swemi niejednokrotnie się zbliża. Moralność nie przeszkadza mu tworzyć scen drastycznych i scenami temi się lubować. W pewnym momencie siepacze Mieslasa, wskutek polecenia swego pana, postanawiają zmienić w eunucha młodego Liente'a, nie wiedząc, że w szatach Liente'a kryje się jego siostra, Modestine. Sprawdziwszy swą omyłkę w sposób, opisany niesłychanie budująco, komunikują wojewodzie, *que d'une poule ils n'avoient peu en faire vn chapon*. (II, 134). Analogicznie wygląda epizod, gdy Liente, zakochany we wspomnieniach sielankowych, prosi rzekomego Iphigene'a, by raz jeszcze przebrał się w strój pasterki i odegrał scenę miłosną. Cieplarniana atmosfera zmysłowości, okrywającej ten ustęp, nabiera perwensyjnej wprost pikanterji, gdy się zważy, że jednak naprawdę Iphigene jest dziewczyną. Autor, dla konceptu poświęcający „moralność“, do szczytu dochodzi w momencie, gdy opowiada o plotkach dworskich, skierowanych przeciw Iphigene'owi, by narazić go królowej. *Les uns par le moyen de quelques femmes malicieuses et bonnes ouvrieres de ces stratagemes, soufflerent aux aureilles de la Reine des imaginations, qui ne devoient pas entrer en le pensée d'une si sage et si vertueuse Princesse, en lui persuadant que par une licence Orientale le Roi eu l'amitié qu'il portoit à Iphigene, passoit les termes de l'honneur et du devoir*. (I, 144).

We wstępie do romansu Camus przeproszał czytelnika za zbyt światową treść romansu, upewniając go, że „druga brama“ powieści, jej tragiczne i święte zakończenie okupi niedomagania całości. Przebycie jednak dalekiej drogi od początku do końca „Ifigena“, nastrocza czytelnikowi dzisiejszemu inne jeszcze niemałe trudności, których pobożny autor nie przewidział. Chodzi tu o styl powieści, nawskróś barokowy, w pospolitem, ujemnem tego terminu znaczeniu. Gadatliwa płynność Camusa, przelewa się w długich, przeladowanych ornamentacją zdaniach, w których najprostsza myśl wyraża się w dziesiątkach figur retorycznych, nic naprawdę nieznaczących, gdzie każde, najpo

spolitsze wydarzenie tonie w odmęcie morałów, gęsto przeplatanych cytatami z mędrców antycznych i literatury kościelnej.

Wszystkie te właściwości, upodobanie w wydarzeniach jaskrawych i niezwykłych, w komentowaniu ich morałami, w stylu gładkim i płynnym, lecz przeładowanym i wyradzającym się w „pustą gadatliwość“, wystąpiły u Camusa z niemniejszą wyrazistością w jego produkcji nowelistycznej, obejmującej dziesiątki tomów takich jak *Les Evenemens Singuliers diuisez en quatre liures* (Lyon 1628, Rouen 1637 i t. d.), *Les Decades Historiques* (Dovay 1632), *Divertissemens Historiques* (1643), *Les Occurrences Remarquables* (1638, 1643) i wiele, wiele innych. W wyborze tematów, które — śladem swych poprzedników — Camus czerpał z nowelistyki włoskiej, hiszpańskiej, z opowiadań bieżących i kroniki kryminalnej, nie był on zbyt wybredny, stąd niepodobna odmówić słuszności św. Franciszkowi Salezemu, który, przyznając przyjacielowi wiedzę i talent, wytykał mu brak miary i gustu, *il ne lui manquait que le jugement*. W rezultacie tego, nowele Camusa to niesłychana mieszanina najróżnorodniejszych elementów, które nie bez racji przyrównano do budującej lektury dla pokojówek angielskich w epoce wiktoriańskiej. Obok błahych anegdot, trafiają się tu jednak rzeczy niekiedy naprawdę interesujące.

Dla przykładu wybiorę parę nowel, osnutych na motywach rzekomo polskich, a pomieszczonych w „Historjach świeżych i niezwykłych“. Autor *Iphigene'a* musiał czytać Kromera, w powiastce bowiem *La Malice et la Bonté* (Ev. Sing. I, 8) opowiada, ni przypiął, ni przyłatał, o zatargu między „Misico Prince fier et hautain“, a szlachetnym cesarzem Konradem, przyczem partnerem Mieszka jest zdradziecki książę czeski, Odoryk. Mieszko, chcąc zasłynać *sous ce beau nom de Libérateur de la Pologne*, zbuntował się przeciw suwerenowi, poniósł jednak klęskę i musiał uciec się do sprzymierzeńca, Odoryka; Czech chciał go wydać Konradowi, cesarz jednak, brzydząc się zdradą, odrzucił plany Odoryka, co większa, występując w roli medjatora, zamienił obydwu książąt „w ramiona, spełniające jego wolę we wszystkich jego planach“. Epizod ten, sławiący wartość szlachetności, jest wyrazem rojalistycznych przekonań autora, który karierę swą zawdzięczał Richelieu.

Inna nowelka polska, *L' Amy genereux* (Ev. Sing. IV, 14), rozgrywająca się w Wilnie, a sławiąca wierność w przyjaźni, treścią swą zbyt żywo przypomina bokacjuszową nowelę o Tytusie i Gizyppie (Dec. 10.8), by można ją było uważać za coś innego, jak warjant owego prastarego motywu, znanego już starożytnym, a unieśmiertelnionego przez Schillera (*Die Bürgschaft*).

Równie mało wspólnego z Polską ma końcowa nowela „Dekad“ (VI, 10), tytułem i nastrojem zbliżona do „Ifigena“. Zwie się ona *L'Hyppolite Sarmate*. Wojewodzie Arconce rodzi

się syn, o którym przepowiednia głosi, że za sprawą matki ściągnie zagładę na swój ród i sam zginie. Wojewoda oddaje pacholę na dwór królewski, a gdy żona nie może znieść długiej rozłąki z dzieckiem, zamyka ją w wieży i tem sprowadza jej śmierć. Losy jednak sprawdzają się w sposób nieoczekiwany. Arconce żeni się powtórnie z młodą Basilisse i na wesele zaprasza jedynaka; Macaric, bo takie imię ma wojewodzie, przybywa i wpada w oko przewrotnej macosze. Nie mogąc „Hipolita sarmackiego“ skłonić do grzechu, oskarża go ona przed wojewodą o zamach na jej cześć; Wojewoda każe syna udusić, z listów jednak, znalezionych przy nieszczęśniku, dowiaduje się prawdy, każe zgładzić zdradziecką żonę, poczem z melancholji umiera.

Rzecz jasna, że nowela ta ściślej łączy się z dziejami Fedry, biblijnego Józefa i oryentalnego Poncjana aniżeli z Polską, co jednak szczególnie, wojewoda Arconce mógłby uchodzić za protoplastę wojewody z „Mazepy“ bardziej aniżeli jakikolwiek dygnitarz polski w. XVII, choć — oczywiście — trudno przypuścić, by Słowacki o Camusie kiedykolwiek słyszał, lub by istniały między obydwu pisarzami jakieś ogniwa pośrednie.

Atmosfera zbrodni, panująca w „Hipolicie“, wyraźnie zaznacza się w jednej jeszcze noweli, zlokalizowanej przez Camusa w Polsce, mianowicie w *Le Polygame* (Ev. Sing. II, 12). Szlachcic pomorski, Ratislas, zabiwszy sąsiada, uchodzi do Holandji, gdzie — popełniając dwużeństwo — poślubia piękną Adalgise. Gdy pierwsza jego żona Judyta przejechała krewnych zabitego, Ratislas powraca do kraju z Adalgisą, osadza ją w ustronnym zamku i kolejno żyje z obydwu żonami. Judyta, zmiarkowawszy zdradę, śledzi męża, dostaje się do zamku, morduje rywalkę wraz z jej dziećmi, za co ginie z ręki męża, który wreszcie oddaje głowę na pniu za dwużeństwo i żonobójstwo. Tak więc zabójstwo, wiarołomstwo, zdrada, wreszcie cała serja morderstw, składają się na tę nowelę, podobnie zresztą jak na większość innych powiastek Camusa, bez względu na to, w jakim kraju akcja ich się rozgrywa. Wypędzając diabła szatanem, biskup-moralista nie wzdragał się przed traktowaniem najwymyślniejszych zbrodni i najpotworniejszych zbrodniarzy, by los ich postawić jako przykład przed oczy czytelnika i w ten sposób odwieść go od złego. Obok tego z upodobaniem powtarzał odwieczne motywy powieściowe, znane komedjom i romansom starożytnym, a przewijające się przez całe średniowiecze, porywanie dzieci i dorosłych przez korsarzy, ucieczki z niewoli, odnajdywanie zagubionych krewnych i t.p. Nie gardził również i fantastyką ludowo-kościelną, snując posępne baśnie o zaczarowanych kagańcach, ofiarowywanych przez diabła kochankom, usiłujących przy pomocy czarów zdobyć odporne niewiasty. Wreszcie pomysły z dziedziny kryminalistyki renesansowej i późniejszej, pojedyki, nasyłanie zbirów, rozwiązy-

wanie kłopotów przy pomocy trucizny — dopełniają ulubionych motywów biskupa z Belley.

Jak tylko co zaznaczyłem, Pan de Belley, kreśląc swą przeobfitą galerję wszelkiego rodzaju niegodziwców ludzkich, miał stale na oku cel umoralnienia czytelnika, zgodnie z zasadą: *L'on doit juger des moyens par la bonté ou la mauvaiseté de la fin*, zasadą, którą ten wychowanek Jezuitów, jak mu to się wytyka w książkach o romansie francuskim, powtarzał niejednokrotnie. Zbrodnia w powiastkach Camusa spotyka się z karą, przewidzianą przez kodeksy ziemskie, a o ile nawet zbrodniarzowi udało się ujsć ręki sprawiedliwości, niewątpliwie dosięgnie go karząca prawica boska. Nie potrzeba zresztą uciekać się do kodeksu moralności jezuickiej, by zrozumieć stanowisko Camusa. Zajmując je, był on prawowitym spadkobiercą autorów *Gesta Romanorum* i innych podobnych kolekcyj nowelistyczno-moralistycznych średniowiecza. Zmieniły się tylko pozory — istota powiastki budującej pozostała ta sama.

Zdania ostatnie dość radykalnie odbiegają od poglądów, które spotkać można w tych nielicznych monografiach o romansie francuskim, które zajmują się Camusem, a których autorzy nie chcą uznać związku między biskupem z Belley a fabulistyką średniowieczną. Poprzednio już jednak, na paru przykładach, których ilość możnaby znacznie powiększyć, wykazałem, że nowele Camusa powtarzają popularne motywy powiastek średniowiecznych, że stanowią dalszy ich ciąg w rozwoju tej gałęzi piśmiennictwa, spostrzeżenie to zaś potwierdza się również, gdy zwróci się uwagę na obrok moralny z motywów tych dobywany. Uderza to zwłaszcza przy czytaniu moralistycznych ustępów i budujących komentarzy, któremi Camus stale powieści swe zaopatrywał. Są one niejednokrotnie równie dziwne i nieoczekiwane, jak „wykłady obyczajne“, znane z „Gesta Romanorum“, nikt bowiem na serjo nie weźmie maksymy, że starzy nie powinni żenić się z młodemi kobietami, jako sensu moralnego powiastki o „Hipolicie Sarmackim“. Słowem — metody umoralniania powiastek średniowiecznych odżywają u Camusa w całej pełni, raz jeszcze dowodząc, jak bliski był barok średniowieczu!

W stylu bowiem autor *Iphigène*'a jest typowym pisarzem barokowym. Obfite cytacje z pism teologicznych i pisarzy starożytnych, przetykają styl jego gładki, ale bombastyczny, lubujący się w efektach melodramatycznych, pełen wykrzykników, mających wyrażać zgrozę, oburzenie lub zachwyt, pozbawiony zaś najzupełniej powściągliwości, której sam tok powiastki nieraz wyraźnie wymaga.

Takie oto powiastki, zdobyły sobie ogromną popularność, zarówno we Francji, gdzie wielokrotnie je przedrukowywano, jak i poza jej granicami, w Anglii, Niemczech i Włoszech. W Polsce w XVII w. natomiast o biskupie z Belley głucho, do-

piero w. XVIII miał wprowadzić tu pewne zmiany. Obok więc wspomnianego poprzednio dzieła o św. Franciszku, powiastki Camusa zdobywają sobie czytelników w sferach klasztornych. Parę z nich przewierszował ks. Kwiatkowski w swem „Theatrum życia ludzkiego“, rekord zaś zdobył autor „Historyj świeżych i niezwykłych“, których połowę przeszło zapełnił materiałami z Camusa, przekładając 19 powiastek z *Les Evenemens Singuliers*, 24 z *Les Decades Historiques*, oraz 4 z *Les Occurrences Remarquables*. Odkładając na później uwagi na temat, w jaki sposób anonim przekładu dokonał, zaznaczyć tutaj należy, że niepodobna dociec, jakimi kryterjami w pracy swej się powodował. Rozrzucenie powiastek Camusa pośród innych (z *Dekad* np. pochodzą powiastki 4—11, 33—38, 55—59, 70—75), pozwala przypuścić, że pisarz polski nie miał jakiegoś przemyślanego programu, że brał z półki bibliotecznej książki na chybił-trafił i czerpał z nich to, co wpadło mu w oko. Inna rzecz, że ta dowolność w szczegółach, nie wykaczała poza ramy pewnych ogólniejszych zainteresowań, na które pewne światło rzuca dobór pisarzy, których dzieła na półce owej musiały się znajdować.

III.

Drugim pisarzem, obficie reprezentowanym w „Historjach“, jest François Rosset, osobistość interesująca, choć nieco tajemnicza, monografie romansu francuskiego bowiem zazwyczaj nic o niej nie wiedzą, dykjonarze zaś encyklopedyczne i biograficzne bardzo mało¹⁾. A przecież Rosset w dziejach powieści francuskiej odegrał pewną rolę jako niestrudzony tłumacz arcydzieł włoskich i hiszpańskich, z pod jego pióra bowiem wyszły przekłady „Orlanda Szalonego“ (1615), „Orlanda Zakochanego“ (1619), „Don Kiszota“ (1618), nowel Cervantesa i paru innych rzeczy mniejszej wagi. Poza tem próbował on sił na polu noweli oryginalnej, ogłaszając zbiorki takie, jak *Histoires des Amans volages de ce Temps* (ok. 1620), kolekcję powiastek orientalnych, wyprzedzających zarówno wielotomowy romans drugiej połowy stulecia, w guście *Le Grand Cyrus*, jak i pseudoorientalną nowelę w. XVIII. Największą jednak poczytnością wśród dzieł Rosseta, obok przekładu „Don Kiszota“, cieszył się wcześniejszy zbiorek nowel (1614), w drugim wydaniu (1615), zatytułowany: *Les Histoires Tragiques de Nostre Temps: où sont contenues les morts funestes et lamentables de plusieurs personnes, arrivées par leurs ambitions, amours dereglées, sortileges, vols, rapines, et par autres accidents diuers et memorables*. Zbiorek ten w r. 1623 miał wydanie czwarte, później zaś przedrukowywano go w r. 1639, 1665, 1685 i 1700, przyczem wy-

¹⁾ Por. Ch. Louandre: *Chefs-e'oeuvre de Conteurs Français*, Paris, 1874, II, 25, oraz: *Nouvelle Bibliographie Générale*, Paris, Didot, 1863, XLII, str. 651.

kluczone nie jest, że wydań tych, naogół bardzo rzadkich, było jeszcze więcej. Niemal wszystkie te edycje późniejsze miały ciekawe dodatki, wymownie świadczące o charakterze książki. Tak więc na tytule wydania z r. 1665 czytamy: *Augmentées en cette dernière édition des morts tragiques de Monsieur de Montmorency, de M. de Cinq-Mars, et de Thou, et de Monsieur de Saint-Preuil.*

Słowem — „Historje tragiczne“ są okazem belletrystyki kryminalnej czy detektywnej, podszytej pewną dozą wątpliwej historyczności. Czytamy tu np. o buncie Tiepolego w Wenecji (now. 14), czy o awanturniczej bratowej Sykstusa V, naprawdę jednak autorowi chodzi tylko o zbrodnię i jej sensacyjny przebieg, a nie o przedstawienie wydarzeń dziejowych. Im niezwyklesze i potworniejsze są pomysły zbrodniarzy, tem bardziej interesują one zarówno pisarza jak i czytelników, dla których książka była przeznaczona. W rozmaitości tematów, w zaprawianiu powiastek sosem wątpliwego morału, w stylu wreszcie Rosset zbliża się do Camusa tak bardzo, że podobieństwa górują nad różnicami, chociaż niewątpliwie Rosset bardziej lubuje się w okropnościach.

Dla scharakteryzowania zbioru, warto poświęcić parę słów noweli 13: *De l'abominable peché que commit un Chevalier de Malte, assisté d' un Moine, et de la punition qui s'en ensuiuit.* Tematem jej przygoda miłosna studenta Polaka, imieniem Eranthe, który padł ofiarą homoseksualistycznych instynktów dwu zakonników; chłopiec oskarżył ich przed papieżem i przestępcy ponieśli straszliwą karę, życie jednak chłopca zostało zmarnowane. Posępną tę powiastkę Rosset usiłował urozmaicić motywami, niezłe charakteryzującemi jego tendencje moralizatorskie i upodobania stylowe. Stąd wplótł w jej tok korespondencję miłosną między Erantem a piękną Florentynką Wirginją (on jej pisze: *qu'elle est son soleil, et que sans elle toute autre lumiere ne luy est qu'une obscurité*, i że prędzej Tyber odwróci swój bieg, aniżeli on o niej zapomni) i przeróżne pobożne refleksje na temat zbrodni, stanowiącej ośnoję powiastki. (*Peché maudit et detestable abhorré de Dieu et de Nature; je remerci le Ciel de ce que pour le moins en France n'est pas si incliné à ce vice, que beaucoup d'autres nations.*)

Skłonność do efektów zbrodniczych sprawiła, że wśród dwudziestu trzech *histoires tragiques* sporo miejsca zajmują tematy fantastyczne, dotyczące opętania czy nekromancji. W jednej z nich opowiada Rosset o księdzu, który zaprzedał się djabłu w zamian za dar pozyskiwania sobie kobiet, w innej o zakonnicę, która żyła z djabłem, podpaliła klasztor, sprawiła, że piekielny jej kochanek skrzył kark paru zakonnikom, zamordowała własną matkę i wreszcie, nawrócona tuż przed śmiercią, skonała, leżąc krzyżem. Z nowel tych jedna budzi

specjalne zainteresowanie, pojawia się w niej bowiem motyw, który dwukrotnie wystąpi w literaturze polskiej, w romansie J. Potockiego i w... „Nieboskiej Komedji“. Mówi ona *D'un Demon qui apparoit en forme de Damoiselle* (VIII), a treścią jej jest makabryczna przygoda oficera francuskiego la Jaquièrre, który — prowadząc patrol nocny — oświadczył: „że tak złą żądzą natenczas był zapalony, żeby nietylko żadnej białogłowie nie sfolgował, ale choćby na djabła napadł, toby mu nie przepuścił“. Djabł idąc na rękę rozamorowanemu kawalerowi, jawi mu się w postaci cudnej kobiety, zaspakaja jego pragnienia, poczem dom zapada się wśród piorunów, la Jaquièrre zaś, wraz z towarzyszami, tonie w kloace, z której go napół żywego dopiero po czasie niejakiem wydobyto.

Z tego oto zbioru Rosseta, przeszedł do rękopisu „Historij świeżych i niezwyuczajnych“ tuzin powiastek, prawiących o opętaniu (Nr. 21 i 84), ojcobójstwie (49), morderstwie siostry (47), o wyrodnej matce, oddającej córkę na zgwałcenie i okrutnie mordującej syna (81) i t. p. — rzucając charakterystyczne światło na wyobraźnię pisarza polskiego, który przez systematyczne odrzucanie banalnych morałów oryginału, jaskrawość opowieści rossetowskich tem dobitniej zaakcentował.

IV.

Tytuł, a nawet pewne tematy Rosseta, przejął Sieur de Saint-Lazare, inaczej Claude Malingre (1580—1653), znany zresztą bardziej jako „historjograf“, jak się na dedykacjach podpisywał, aniżeli jako nowelista. Płodny ten pisarz „zapuszczał się niejednokrotnie, choć z małym powodzeniem, w historję Rzymu, historję Francji i dzieje Paryża“¹⁾, pisał o Ludwiku XIII, o wojnach religijnych i t. d., przyczem folgując modzie — ogłosił w r. 1635 kolekcję powiastek pseudohistorycznych p. t. *Histoires Tragiques de nostre temps. Dans lesquelles se voyent plusieurs belles maximes d'Estat, et quantité d'exemples fort memorables, de constance, de courage, de generosité, de regrets, et repentances.* (Paris, Collet). Książkę tę przedrukowano ponownie w r. 1651, powiększając ją o parę pozycyj, takich jak stracenie Karola I Stuarta i Montrose'a, zgodnie z tendencjami, które uwidoczniły się w rozroście powiastek Rosseta, t. j. z chęcią spopularyzowania aktualnych i sensacyjnych wydarzeń z kroniki sądowej.

Malingre nadał swemu tomikowi więcej pozorów historycznych aniżeli Rosset, zajął się w nim bowiem tragicznemi losami osobistości takich, jak Henryk IV, Dymitr Samozwaniec, Wallenstein, Gabriel Batory, Buckingham i t. d., równocześnie jednak nie gardził wydarzeniami pospolitszemi swych czasów,

¹⁾ F. x. Feller: Biographie Universelle, 1860 V, 486.

francuskiewi i hiszpańskimi. Dla poznania jego metody, wystarczy przyrzeć się powiastce XXI: *Du Sieur Valerian Mussard et de Jeanne Presto, sa concubine*. Przedstawia ona śmierć zuchwałego szlachcica, który zabiwszy w pojedynku przeciwnika, stawiał opór komisarzowi królewskiemu, naraził się na oblężenie w zamku, a wreszcie, widząc, że wszystko stracone, podpalił zamek i odebrał sobie życie wraz z podtrzymującą go w uporze kochanką. Wydarzenie to opowiedział również Rosset (*Hist. Trag. VI: De la constante desesperée resolution d'un Gentilhomme, et d'une Damoiselle*), lecz przez zmitologizowanie imion (Mussard-Valeran, Joanna-Amarylle), zatępił aktualność powiastki, gdy Malingre zachował szczegóły historyczne i w ten sposób zaakcentował związek wypadku z życiem. I wogóle „historjograf“, jakkolwiek z upodobaniem narabia erudycją klasyczną i nie szczędzi refleksyj, pisze bardziej rzeczowo od poprzedników i na uwieży trzyma temperament moralisty. Ze zbioru jego pisarz polski zapożyczył 7 powiastek, przeważnie historycznych, t. j. poświęconych wybitnym osobistościom, straconym w czasie walk politycznych, które wstrząsały Europą z początkiem w. XVII.

Autor „Historyj świeżych i niezwykłych“, nie ograniczył się jednak do dziedziny sensacyjnej nowelistyki francuskiej pierwszej połowy stulecia XVII, lecz sięgnął po historyków, wartych zresztą niewiele więcej od Malingre'a. Szukał on tam epizodów dramatycznych i posępnych, morderstw politycznych i prywatnych, krwawych intryg i wydarzeń wstrząsających. I tak z głośnej niegdyś książki Antoine Varillas'a (1624—1696), opisującej w sześciu dużych tomach dzieje wojen religijnych w. XV—XVII (*Histoire des Revolutions arrivées dans l'Europe en Matiere de Religion*, Paris, Barbin, 1686—88), wybrał ustęp o zawładnięciu Szwecją przez Chrystjana II, który autorowi francuskiemu ciałem i duchem przypominał Nerona. Ustęp ten objął wydarzenia takie, jak tępienie przeciwników zdradą lub gwałtem, wymyślne okrucieństwa (spalenie żywcem biskupów w budynku, w którym toczyły się obrady), masowe rzezie na ulicach i t. p. Podobny epizod z dziejów Medyceuszów, mianowicie spisek Pazzich, opłacony przez Juliana Medyceusza śmiercią, a zakończony wytraceniem spiskowców wśród wymyślnych męczarni, przeszedł do „Historyj“ z innego dzieła tego samego Varillasa, mianowicie z *Anekdoty Heteruriaka*¹⁾.

Z innych dzieł historycznych autor „Historyj“ zapożyczył cztery opowiadania (Nr. 28, 52, 52 a, 83), których źródła oznaczył wcale bałamutnie, jakkolwiek najważniejsze z nich można ustalić bez większych trudności. Powiastki te dotyczą krwa-

¹⁾ Dzieło to znam tylko z przekładu angielskiego: ANEKDOTA ETE-POYPIAKA or, the Secret History of the House of Medicis... Made English by F. Space, London 1686.

wych dziejów korony neapolitańskiej, a więc stracenia Konradyna (Nr. 28), rządów Joanny I (Nr. 52) i Joanny II (Nr. 52 a), wreszcie kariery Filippy de Cabanes, oskarżonej o uduszenie króla Andrzeja i okrutnie straconej (Nr. 83). Pod ostatnią powiastką widnieje notatka: *Boccaccius et allii illorum temporum historici*, pochodzi ona jednakowoż nie z *Insigne Opus de Claris Mulieribus* autora „Dekameronu“, jakkolwiek u Boccaccia jest istotnie rozdział *de Iohanna Iherusalem et Siciliae Regina*¹⁾, lecz z dzieła Pandulfa Colenuccio, *Histoire du Royaume de Naples* (przekład franc., Tournon, 1595), gdzie w ks. V jest długi ustęp *Les faits de la Royne Iehanne Premiere* i podobny o jej krwawej imienniczce. Inna rzecz, że do podstawowego zrzębu relacji Colenuccia, pisarz polski dorzucił parę szczegółów, zaczerpniętych skądinąd.

O czytaniu pisarza polskiego w starych kronikach francuskich świadczy krótka powiastka (Nr. 65) o „Joannie imieniem Hachetta z Belluaku w Pikardji“, t. j. o Jeanne Fourquet z Beauvais, lokalnej „dziewicy orleańskiej“, znanej z Pamiętników Filipa de Comines i z nieco zagadkowej *Histoire de Navarre* A. Favyn'a²⁾. Dzieło ostatnie było właśnie źródłem autora „Historyj“.

Rzecz zabawna, że znał on również dzieła historyczne, popularne w wiekach średnich, powiastkę bowiem (Nr. 76) o rycerskiej Bonie Lombardce, która z pastuszki wiejskiej stała się żoną kondotjera Piotra „Brunena“ (Brunorio), zapożyczył z poczytnej niegdyś kompilacji Jakuba Forestiego (Filipa z Bergamo) *De plurimis claris selectisque mulieribus* (Ferrara 1497), w której capi. CLXV czytamy *de Bona Lombarda in armis strenua muliere*.

Dodawać zbyteczna, że opowiadania historyczne, zawarte w „Historjach świeżych i niezwykłych“, nadają temu zbiorowi dość specjalny charakter. Jeśli mianowicie się zważy, że jedyna na większą skalę próba stworzenia romansu historycznego w Polsce w. XVI (anonimowa „Historja o ks. Finlandzkim Janie“), pozostała bez echa i że na powstanie tego gatunku literackiego trzeba było czekać aż do początków w. XIX, wówczas zaryzykować można zdanie, że sensacyjno-anegdotyczne nowele omawianego rękopisu, ze względu na swój charakter historyczny, stanowią wcale interesującą zapowiedź tych tendencji, które do pełni rozkwitu miały dojść dopiero w epoce romantyzmu. Gdyby chodziło o dokładniejsze uzasadnienie tego poglądu, wystarczyłoby zwrócić uwagę na niewątpliwie najbardziej interesującą pozycję literacką „Historyj“, mianowicie na

¹⁾ W wydaniu: Bernae Helvet., Apiarius, 1539.

²⁾ Por. Nouvelle Biographie Générale, Paris, Didot, 1868, XVII, 226 i XXIII, 22—3, oraz M. Renet: Beauvais et le Beauvaisis, Beauvais 1898, str. 593. Książki Favina (Paris 1612 czy 1620?), w „Historjach“ przekręconego na Favorinusa, nie udało mi się odszukać.

najdłuższe ich opowiadanie (Nr. 27), o charakterze nowelki łotrzykowsko-szpiegowskiej, zawierające biografję Karola Cezara de Rochefort, agenta politycznego z czasów Richelieugo i Mazarina.

Początek jej ma zakrój typowej powieści łotrzykowskiej, przedstawia bowiem karierę chłopca, który nie mogąc znieść szykan macochy, próbuje się otruć, a gdy to się nie udało, postanawia rozpocząć życie włóczęgi.

„Zwierzył się z tego zamysłu swojego owemu plebanowi kochanemu [do którego pomocy poprzednio się już uciekał]; rozważał mu, jako mógł, ale ośmioletniego chłopca nie mógł odwieść od tego i przeto przestrzegł ojca, że chce syn jego uciec. Ale ojciec, albo nie dając wiary plebanowi, albo sam sobie tajemnie życząc, odpowiedział: „Niechaj ten ultaj idzie, gdzie chce!“

„Więc kiedy go już pleban utrzymać nie mógł, widząc też, jako nie dbali o niego sami rodzicy, zapłakawszy nad nim i pocałowawszy go, upomniał, żeby pamiętał na urodzenie swoje i żeby się starał oto, żeby domowi wstydu nie uczynił, i dał mu swoich dwa talary bite w drogę, bo więcej dać nie mógł. Szedł tedy Karol do Marelka, krewnego swego i napadł na Cyganow, do których przystał i ich się frantostw i obyczajow w lot nauczył; kraść jeszcze lepiej niż inni umiał i dlatego wodz ich bardzo go kochał. Sześć lat tak żył, wiele krain z nimi przeszedłszy i w różnych przypadkach bywszy. Począł tymczasem do rozumu przychodzić i wiedziawszy czem był, począł się wstydzic życia takiego w sobie i upatrzywszy sposobność, uciekł od nich, nie mając przy sobie, tylko owe dwa talary bite“.

Odnaczywszy się w służbie wojskowej pod ks. „Seintan“ (de St. Anois), odesłany do Richelieugo, przeszedł przez bardzo skomplikowany training szpiegowski, dzięki któremu wyrobił sobie niezwykłą zręczność, a zarazem zdobył pełne zaufanie patrona. Misja szpiegowska w Anglii i podobna akcja w Brukseli, gdzie śledził zabiegi księżny de Chevreuse, przyczem udało mu się pozyskać zaufanie spiskowców i zostać ich kurjerem, wreszcie sprawa „Quinque Mariusa“ (Cinq-Mars) przezeń wykryta — oto dalsze etapy w karierze de Rocheforta. Służba u Mazzariniego, dwuletnie więzienie hiszpańskie, wystrychnięcie na dudka przez skąpego kardynała, pojedynki i schronienie w klasztorze, dopełniają reszty awanturycznych przepraw arcy-szpiega, pozyskującego zresztą pod koniec żywota względy Ludwika XIV i nagrodę za dawniejsze trudy.

Powiaśtka ta, przez autora „Historyj“ traktowana jako opis wydarzeń autentycznych, jest zgrabnie sporządzonym ekstraktem z dużego romansu „Dumasa epoki ludwikowskiej“ i autentycznego prekursora Dumasa-ojca. Gatien Sandras Sieur de Courtiliz (1644—1712), bo tak zwał się ów pisarz, głośny awanturnik, literat i pamflecista, kolejno oficer i więzień Bastylli,

zapisał się w literaturze francuskiej jako autor *Mémoires de M. d'Artagnan* (1709), prototypu *Trzech Muszkieterów*. Dzieło, streszczone w „Historjach świeżych“, a przez współczesnych poczytywane za autentyczny pamiętnik, wyszło wcześniej pod przydługim tytułem: *Memoires de Mr L. C. D. R. Contenant ce qui c'est passé de plus particulier sous le Ministere du Cardinal de Richelieu et du Cardinal Mazarin. Avec plusieurs particularités remarquables du Regne de Louis le Grand*. (Cologne, Martineau, 1687).

Dzięki streszczeniu „Pamiętników de Recheforta“, romans Iotrzykowski, którego jeden tylko okaz, Don Guzmana d'Alfarache, czytywano u nas już w w. XVII w przekładzie łacińskim¹⁾, pojawił się w Polsce na parę dziesiątków lat przed przyswojeniem prawdziwego arcydzieła tego gatunku powieści, t. j. „Przypadków Idziego Blasa“.

V.

Pozostaje jeszcze zająć się na chwilę podrzędniejszymi źródłami paru powiastek w „Historjach świeżych i niezwykajnych“. Najważniejsze z nich to głośne nowele M. Bandello, które — dzięki przekładowi Boistuau i Belleforeste'a odegrały niezwykle doniosłą rolę w literaturach francuskiej i angielskiej (Shakespeare), podczas gdy u nas pozostawiły tylko nikły ślad w powiastce, przypisywanej Łukaszowi Opalińskiemu²⁾. Autor „Historyj“ przełożył z Bandella trzy zaledwie nowelki, dwie o pokrewnym motywie, zamordowaniu niewiernego męża (Nr. 67 i 68), gdy trzecia dotyczy przygód awanturnicy włoskiej, hrabiny de Cellant (Nr. 87). Warto zwrócić uwagę, że pisarz polski wybrał z olbrzymiej i bardzo urozmaiconej kolekcji nowelisty włoskiego opowiadania kryminalistyczne, całkowicie zgodne z ogólnym tonem swego dzieła.

Z innych, bardziej przygodnych dzieł, których wątki przeszły do „Historyj“, wspomnieć trzeba jakąś ulotkę, której odnaleźć mi się nie udało (nazwaną przez autora Dishonor Venerabilis Sacramenti restauraturus per honorem illi redditum in templo S. Sulpitii), a która dostarczyła materiału do „historji“ wstępnej (Nr. 1) o znieważeniu Eucharystji przez nieznanych złoczyńców u św. Sulpicjusza w Paryżu i o uroczystościach i nabożeństwach prześlągalnych. Podobnie ma się rzecz z opowiadaniem (Nr. 53) o śmierci rozpustnej Meksykanki Anny Trevigna, którą spowiednik nawrócił, zapewniając ją, że przejmuje

¹⁾ Sławny romans M. Alemana, przełożony na francuski w r. 1652, wyszedł w Gdańsku u J. Förstera p. t.: „Vitae humanae proscoenium sub Persona Gusmanni Alfaricii repraesentatum“.

²⁾ Historia barzo ucieszna z francuskiego języka przełożona... (wyd. J. Łoś, Petersburg 1895). Por. A. Brücknera: *Żnakomitsi pisarze w. XVII*. Pam. Lit. 1902.

na swą duszę jej grzechy; chora pogodziła się z Bogiem, spowiednik zaś przez lat dziewięć cierpiał trąd, z czego wywnioskował, że taki właśnie okres czasu penitentka spędziła w czyscu. Opowiadanie to pochodzi, wedle dopisku autora polskiego, ex vita Christophori de la Cruce, owego właśnie spowiednika. Istotnie był taki Dominikanin, jakkolwiek o biografji jego nie znalazłem wzmianki w kronikach Zakonu Kaznodziejskiego¹⁾.

Jak wyżej zaznaczyłem, wskazówki autora „Historyj“ są nieraz zawodne, tak że sprawdzenie ich i ustalenie było możliwe jedynie dzięki nieocenionym zbiorom Muzeum Brytyjskiego, ale nawet ich pomoc w paru wypadkach okazała się niedostateczna. Nie udało mi się mianowicie wykryć źródła kilku opowiadań w „Historjach“, mimo skrupulatnych poszukiwań. Sprawa ta jest o tyle skomplikowana, że pewne motywy pojawiają się w odmiennych wersjach w rozmaitych zbiorach nowel francuskich w. XVII, tak że odnalezienie bezpośredniego źródła jest nieraz rzeczą prostego przypadku. Tak ma się rzecz z opowiadaniem (Nr. 26) o zakonniku Juljanie, który nie mogąc zdobyć enotliwej Celidy, sprowadził na nią przy pomocy szatana obłęd czy opętanie. Autor „Historyj“ zaznaczył, że powiastkę tę wziął z Rosseta, gdzie jest wprawdzie podobna, makabryczna nowela (*Hist. Trag. II. De l'horrible et espouvantable sorcelerie de Louys Goffredy*), ani ona jednak, ani analogiczna powiastka Camusa (*Des. Hist. IV. Le brevage amoureux*) nie są źródłem „Historyj“.

Podobnie ma się rzecz z opowiadaniem, pochodzącym od Polaków. Powiastka starosty Leszczyńskiego o zdraździeckim Włochu, który wymordował rodzinę swego wroga, rzucił nań podejrzenie o tę zbrodnię i wreszcie, w roli kata, zgilotynował go (Nr. 36), pochodzi „z jakiejś książki francuskiej“. Istotnie, u Camusa mamy podobne zdarzenia (np. w *Divertissement Historique*, 10, *L'artificieuse vengeance*, lub w *Even. Sing. III, 2*, wcieloną jako Nr. 41 do „Historyj“), odpowiedzieć jednak trudno, czy starosta winnicki opowiedział nowelę z jakiejś nieznanej mi kolekcji, czy też dokonał kontaminacji paru powiastek Camusa.

To samo dotyczy zajmującej nowelki „z rękopisu ks. Perkowicza“ o porwaniu i poślubieniu przez oficera francuskiego pięknej i bogatej żydówki z Hagi. Natomiast wrażenie zdarzenia rzeczywistego robi opowiadanie wojewody Jabłonowskiego o urzędniku Chopinie, który porwawszy i ukrywając żonę sąsiada, usiłował oskarżyć i zgładzić niewinnego jej męża, sprawa jednak wykryła się i zdrajca przypłacił ją głową.

¹⁾ *Scriptores Ordinis Praedicatorum*, Paris 1721, II, 327.

VI.

Tak oto, w ogólnym zarysie, przedstawiają się tematy i źródła „Historyj świeżych i niezwykłych”. Dokładny ich przegląd znajduje się w aneksie, podającym zwięzłą treść każdej powiastki i jej źródło, tutaj zaś, dla ogólnej charakterystyki zbioru zaznaczyć wystarczy, że jest on osobliwą kolekcją tego, co w literaturze angielskiej nazywa się *horror and mystery tales*, powiastek grozy, osnutych na motywach kryminalistycznych, podobnie jak analogiczne powiastki z epoki wczesnego romantyzmu. I gdyby chodziło o określenie indywidualności artystycznej anonimowego autora „Historyj”, to bez przesady powiedzieć można, że nie szczędził on wysiłku, by zgromadzić możliwie największą ilość opowiadań tego pokroju, wydobywając je z siedemnastowiecznych kolekcyj nowelistycznych i wyławiając z grubych zazwyczaj tomów dzieł historycznych czy pseudohistorycznych. Z tego punktu widzenia „Historje” mają fizjognomję całkowicie jednolitą i niewątpliwie oryginalną.

Co do metody pracy pisarza, to jest ona wszędzie mniej więcej jednakowa. Autor, który z romansu *Sieur'a de Courtilz* sporządził zgrabny wyciąg, zawierając treść blisko pięciusetstronicowego tomiku w ramach kilkudziesięciu kart, w podobny sposób postępował z nowelami Camusa, Rosseta i in., wydobywał z nich fabułę, odrzucał zaś cały balast retoryczno-moralistyczny. Dzięki temu „Historje świeże i niezwykłe” są nietylko przekładem co przeróbką, pomijającą ornamentykę stylową, by w zamian położyć cały nacisk na treści — innemi słowy zawierają one przeważnie schematy nowelistyczne. Inna rzecz, że w pewnych wypadkach, jak opowiadanie o spisku Pazzich lub o przygodach Rocheforta, powstały zupełnie dobre, treściwe nowele typu, odbiegającego znacznie od utworów francuskich mistrzów autora „Historyj”. Technikę tę i jej rezultaty możnaby zilustrować, poddając szczegółowej analizie którąkolwiek z nowel, byłoby to jednak zbyt zbytecznym wdawaniem się w drobiazgi, na co tutaj niema miejsca. Na poparcie uwag dotychczasowych, musi wystarczyć zestawienie tekstów francuskiego i polskiego w dwu wypadkach typowych.

I tak w nowelce Camusa *Le traistre amy* (*Dec. Hist.* IV, 9), interesującej już choćby dlatego, że wątek jej bez trudu wykryć można w znakomitym romansie Ch. Reade'a *The Cloister and the Hearth*, autor szeroko rozwiódł się nad miejscem akcji: *En une ville située sur les rivages de ce grand fleuve qui descendant des hautes et farouches montagnes des Alpes, et traversant le lac Lemman se va rendre dans le Méditerranée au dessous d'Arles...* W przekładzie polskim (Nr. 7) wszystkie te wykwinaty topograficzne zmalały do zwięzłego: „W Arelacie mieście francuskim”. Podobnie w nowelce *L'Ambassadeur*

infidèle (*Dec. Hist.* II, 6), umizgi posła do księżnej, kapią się w okrasie konceptów mitologicznych: *Entre les plats et les verres Monsieur l'Ambassadeur sentit Venus s'échauffer par la compagnie de Bacchus et de Ceres, et l'importance fut qu' estant assis vis-à-vis de la Princesse femme du Prince à qui il estoit envoyé, ce maiesteux obiect luy esblouyt les yeux, et luy fit rendre la cognoissance de soy mesme.* Subtelne te personifikacje i bombastyczne psychologizowanie znikło w przekładzie, zastąpione mocno symplistycznym wyrażeniem (Nr. 5): „Skromnie i poważnie najpierwej ów poseł siedział, ale podpiszwszy sobie, począł dobywać żartów i języka ku księżnie, życząc sobie z nią złej konwersacji (!)“.

Wypadek przytoczony jest tem ciekawszy, że autor „Historyj“, pomijający systematycznie wstępy, epilogi i dygresje, u Camusa, Rosseta i innych, przeznaczone ku umoralnieniu czytelnika, usiłował oddać treść opowiadań w sposób możliwie obiektywny, a więc w sposób zgoła w jego czasach niezwykły. Rzecz prosta, że przez odrzucenie barokowych wytworności, powiastki swe sprymityzował, niewątpliwie jednak prymitywizm ten okupił wyrazistością i poprawnością języka, względami, dla których niegdyś E. Pórębowicz, odkrywwszy rękopis, zakwalifikował go jako rzecz godną druku.

I w rzeczy samej, jakkolwiek „Historje świeże i niezwykajne“, na lat przeszło dwieście spoczęły w rękopisie, wskutek czego jedynie z punktu widzenia konstrukcji historyczno-literackiej stanowią etap w rozwoju naszej powieści, w rzeczywistości bowiem na proces ten wpływu wyrzeć nie mogły, i jakkolwiek pierwszą przydawkę w ich tytule słusznie można zakwestjonować, to jednak nie ulega wątpliwości, że zbiór ten jest pierwszym większym wkładem z zasobów nowelistyki francuskiej w dzieje naszego romansu, wyprzedzającym epokę stanisławowską o kilka dziesięcioleci. Co ważniejsza, wkład ten ma swoje zdecydowane oblicze, zapowiadające rozwój z jednej strony powieści sensacyjnej — z drugiej powieści historycznej.

ANNEKS.

Źródła i treść „Historyj świeżych i niezwyčajnych“.

Gwiazdką oznaczono nowele, których tekstu nie zestawiono z oryginałem.

Skrócenia: Cam. E. S. = Camus: Les Evenemens Singuliers.
 Cam. D. H. = Camus: Les Decades Historiques.
 Cam. O. R. = Camus: Les Occurances Remarquables.
 St. Laz. = Malingre: Les Histoires Tragiques.
 Ros. = Rosset: Les Histoires Tragiques.
 Band. = Bandel: Les Histoires Tragiques.

L.p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
1.	*	Dishonor Venerabilis Sacramenti restauraturus per honorem illi redditum in templo S. Sulpitii	Znieważenie Eucharystji u Św. Sulpicjusza w Paryżu i ceremonje prześlągalne.
2.	<i>L'Abus de la Faveur</i>	Cam. E. S. IV. 27	Olivier le Daim zniewala błagającą go o pomoc żonę więźnia, więźnia zaś morduje; zbrodnia się wydaje, sprawca kończy na szubienicy.
3.	<i>L'Ami Genereux</i>	j. w. IV. 14	Kleobul, w obronie przyjaciela Oktawiana, zabija jego rywala Gelazjusza; gdy Oktawiana skazano na śmierć, K. przyznaje się do winy, czem zyskuje ulaskawienie.
4.	<i>L'Hereuse Paralise</i>	Cam. D. H. I. 7	Eks-ksiądz, predykant kalwiński, zostaje sparaliżowany za karę, że nie chciał wypowiedzieć kalwina, który na łożu śmierci chciał wrócić na katolicyzm; sparaliżowany nawraca się.
5.	<i>L'Ambassadeur Infidele</i>	j. w. II. 6.	Pełnomocnik księcia niemieckiego, zakochany w żonie księcia, z którym prowadzi układy, zawiera traktat niekorzystny dla swego mocodawcy, za co zostaje ścięty.
6.	<i>La Mortelle Tristesse</i>	j. w. III. 8.	Porfirjusz umiera, gdy mu odmówiono ręki Domete, D. zaś wstępuje do klasztoru.

Lp. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
7.	<i>Le Traistre Amy</i>	Cam. D. H. IV. 9	Barbatian odjeżdżając od Serotiny, przesyłał korespondencję dla niej na ręce przyjaciela Attalusa. At. napisał do B. o śmierci panny, jej powiedział o śmierci B. i ożenił się z nią. Podstęp wydał się, B. wrócił, S. struła męża, a gdy zbrodnia wyszła na jaw, została stracona.
8.	<i>Le Flambeau Enchanté</i>	j. w. V. 6	Didier dostał od diabła kaganek, którego światło sprowadzało martwy sen na każdego, kto znalazł się w jego obrębie. Sprowadziwszy sen na domowników Belliny, chciał ją zgwałcić, B. jednak przebiła go nożem.
9.	<i>La Bague Enchanté</i>	j. w. V. 7	Panna, chcąc pozyskać miłość młodzieńca, nabyła pierścień zaczarowany, który sprawił, że młodzieniec kochał się we wszystkim, ludziach czy przedmiotach martwych, podlegających władzy talizmanu.
10.	<i>Le Ravisseur Enlevé</i>	j. w. VI. 2	Alipe porwał Serenę, dostał się do niewoli, z której wykupił go jego rywal Bonoze, by oddać go w ręce władz sądowych. Gdy sąd A. uwolnił, B. nasłał nań ludzi, którzy go zamordowali.
11.	<i>La Recherche Infortunée</i>	j. w. VI. 5	Lucilla wstąpiła do klasztoru na wieść o rzekomej śmierci narzeczonego; ten wrócił, zabrał ją z klasztoru, ale zabił się tuż przed weselem. To samo powtórzyło się z drugim jej narzeczoną Dace, który utonął. Dopiero wówczas L. zdecydowała się pozostać w klasztorze na stałe.
12.	*	Opowiadanie wojewody Jabłonowskiego	Namiestnik królewski Chopin oskarżył sąsiada o zamordowanie żony, którą sam porwał i trzymał w ukryciu. Zbrodnia się wydała, Ch. stracono.
13.	*	Cam. O. R.	Boldo, wódz wenecki, utracił córkę, która po latach wróciła do ojca; B. przyjął ją i wygnał nastającego na jej życie swego rzekomego syna, podstawionego niemowlęciem przez drugą żonę wodza.

L. p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
14.	<i>L'Hereux Artisan</i>	Cam. E. S. I. 7	Fabriejus odnalazł po latach utraconą niemowlęciem córkę w żonie rzemieślnika Celedina; córkę uznał, a męża jej nobilitował.
15.	<i>La Colomnie Decouverte</i>	j. w. II. 5	Dwaj młodzieńcy włoscy oskarżają księżę francuskich o porwanie bezdomnej dziewczyny, którą sami pragnęli uwieść; podstęp wykrywa się, winni zostają wyświeceni z miasta.
16.	<i>L'Usurier Incontinent</i>	j. w. II. 6	Lichwiarz Trasille, który przyrzekł pożyczyć pieniędzy na posag biednej sąsiadce za cenę jej cnoty, wpada w pułapkę i zostaje skazany na wypłaceniu obiecanej sumy i wygnanie.
17.	<i>L'Amour et La Mort</i>	j. w. I. 6	Komendant miasta Galerjusz, więzi narzeczoną Palmirusa, swego przeciwnika politycznego, w czasie buntu jednak zostaje obalony i zamordowany.
18.	<i>L'Obeysance Filtale</i>	j. w. II. 8	Theumach wstępuje do klasztoru zamiast syna swoich przybranych rodziców, dla słabego zdrowia nie mogącego spełnić ślubu.
19.	<i>La Fondation</i>	j. w. II. 11	Elekta, wstrząśnięta śmiercią narzeczonego, wstępuje do klasztoru i przebacza rywalce, która spowodowała zabójstwo.
20.	<i>Les Plus Hereux que Sages</i>	j. w. II. 15	Hugenota Eleazar, porwał z klasztoru pannę, osadzoną tam z woli ojca, przyjęciem jednak katolicyzmu ocalił się od śmierci.
21.	<i>D'un demon qui apparoist enforme de Damoiselle</i>	Ros. 8	Jaquière, po nocy spędzonej w uściskach diabła w postaci dziewczyny, wpada do kloaki i rychło umiera.
22.	<i>La Destinée Maritale</i>	Cam. E. S. III. 6	Dwoje ludzi, którym w dzieciństwie przepowiedziano małżeństwo, po owdowieniu pozbierają się.

L.p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
23.	<i>D'une jeune Damoiselle ravie et corrompue par son Oncle</i>	St. Laz. 23.	Zakonnik uwiódł bratanicę, usiłował skłonić ją do spędzenia płodu, uciekł przed wymiarem sprawiedliwości, dziewczynę zaś skazano na konfiskatę majątku, co złagodzono na karę pieniężną.
24.	<i>D'un homme qui apres avoir demeuré vingt ans aux Galeres est reconnu par son fils; de ce qui en aduint et autres choses dignes de remarque</i>	Ros. 9	Krawiec Vaumorin, za złodziejstwo skazany na galery i wykupiony przez syna, tyranizuje rodzinę, wreszcie za nową kradzież ginie na szubienicy.
25.	<i>De la mort déplorable du valeureux Lysis.</i>	j. w. 16	Lizjasz, zwabiony w zasadzkę przez męża Silwji, podejrzewającego ją o miłość do L., ginie okrutnie zamordowany.
26.	*	—	Zakonnik Juljan zaczarowyywa Celidę; skazany na szubienicę, w ostatniej chwili zdejmuje czar ze swej ofiary.
27.	[Biografia de Rocheforta]	Sieur de Courtilz: Memoires de Mr. L. C. D. R., 1687	(Treść podana w tekście szkicu).
28.	[Śmierć Konradina]	P. Colenuccio: Histoire du Royaume de Naples, ks. IV, 1595	Pojmanie i ścięcie Konradina; zemsta na jego zabójcach.
29.	[Zdobycie Szwecji przez Chrystjana II]	Varillas: Histoire de Revolutions, 1686, t. I, ks. IV	(Treść podana w tekście szkicu).
30.	[Zamach Pazzich]	Varillas: 'Ανέκδοτα ἑτερορριαικά, ks. II	(j. w.)
31.	*	Cam. O. R.	Kostera Gerion, znalazłszy skarb. unika niewoli i śmierci; zamiast niego wiesz się skąpy właściciel zabranego skarbu.
32.	*	j. w.	Sixtus i Aldegunda, wskutek intryg Varenciana, zamiast pobrać się, wstępują do klasztoru.
33.	<i>La Tragique Jalousie</i>	Cam. D. H. I. 2	Nunilo zabija żonę na maskaradzie, z zazdrości o zakochanego w niej księcia, i zostaje stracony,

L. p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
34.	<i>L'Ingenieuse Jalouse</i>	Cam. D. H. I. 10	Septimius, zwabiony w zasadzkę przez żonę Stratona, rozbija przeciwnika i gwałci jego żonę.
35.	<i>Les Rivaux</i>	j. w. II. 5	Amfion, zakochany w Peregrynie, intryguje przeciw swemu rywalowi, zabija jej męża, zostaje stracony, P. zaś wychodzi za jego rywala Maurina.
36.	*	Z opowiadania Starosty Leszczyńskiego	Mściwy Włoch morduje rodzinę swego wroga, występuje w funkcji kata, ścina niewinnie oskarżonego o morderstwo, poczem przyznaje się do zbrodni.
37.	<i>Le Subtil Assassin</i>	Cam. D. H. V. 3	Ferrantes morduje żonę, żyć z nim nie chcącą, brata jej, wreszcie najemnego zbira i umyka zagranicę
38.	<i>Les Delices de la Vengeance</i>	j. w. V. 8	Kawaler Eulamp morduje Guntera, podejrzewając go o intrygi, i ginie upojony dokonaną zemstą.
39.	*	Cam. O. R.	Przekleństwo ojcowskie Mariquieza ściga jego córkę i sprawia, że rodzi ona czarnoskóre dzieci.
40.	<i>Le Cruel Orgeuilleux</i>	Cam. E. S. I. 9	Hortensja, kochanka Amuljona, dworzanina Medicich, znęca się nad jego żoną, aż wreszcie sąd skazuje i ją i nieczulego męża na stracenie.
41.	<i>La Cruauté Domestique</i>	j. w. III. 2	Głupawy parobek, źle traktowany przez swych chlebodawców, zamordował panią i jej córki, i sam umknął do Paryża.
42.	<i>La Justification Criminelle</i>	j. w. II. 2	Z trzech bandytów pierwszy zginął od kuli drugiego, drugi od sztyletu trzeciego; ten za głowy zabitych dostał nagrodę i przebaczenie.
43.	<i>La Jalousie Sacrilege</i>	j. w. III. 7	Zazdrosny starzec usiłował otruć własną żonę, co przypłacił głową.

L. p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
44.	<i>D'un Senateur de Senat de Tectosage et d'un Religieux Espagnol, tous deux amoureux d'une dame Portugaise</i>	St. Lar. 17	Dwaj starcy, senator i zakonnik, uwiedli dziewczynę i wydali ją zamąż; poczem nastali na męża jej zbirów. Zbrodniarzy schwytano i stracono.
45.	<i>Du Sieur de Tavan</i>	j. w. 13	Sieur de Tavan, wskutek targu z władzami, zbuntował się, obleżony i schwytany, został ścięty.
46.	<i>De Jean Barnevelt, Aduocat General et Premier Ministre des Etats des Provinces unies des Pais-bas.</i>	j. w. 19	Stracenie Barnevelta podczas walk religijnych w Holandji.
47.	<i>De la Cruauté d'un Frère, exercée contre sienne soeur, pour une folle passion d'amour.</i>	Ros. 7	Irakund, gdy siostra Izabella nie chciała dopomóc mu w pozyskaniu miłości przyjaciółki Elindy, zamordował ją i został skazany na łamanie żywcem na kole.
48.	<i>Des Aventures Tragiques de Floridan et de Lydie</i>	j. w. 10	Lydia, poślubiona tajemnie przez Floridana, wskutek intryg gubernera mężowskiego, dwukrotnie jeszcze wyszła zamąż i umarła ze zgryzoty; mąż odkrywszy zbrodnię, umarł z rozpaczy, a gubernier z wyrzutów sumienia.
49.	<i>Du Parricide d'un Gentil-homme, commis en la personne de son père, et de sa malheureuse fin.</i>	j. w. 11	Sylwester, syn utracjusza Alderona, zamordował ojca, jako przyczynę swej złej reputacji; po morderstwie usiłował popełnić samobójstwo i skończył życie w męczarniach.
50.	*	Cam. O. R. (?)	Likaon wymordował całą rodzinę swego przyjaciela, ponieważ jedna z jego panien dworskich odmówiła mu wzajemności.
51.	<i>Du Duc de Buckingham Grand Admiral d'Angleterre.</i>	St. Lar. 7	Zamordowanie Buckinghamama.

L. p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
52.	*[Joanna I. królowa Sycylii]	P. Collenucio, „Histoire“ (zob. L. p. 28) i inne źródła	Biografia, a raczej dzieje zbrodni, dwu królowych neapolitańskich, ze spiskiem Juljusza Cezara de Capua za Joanny II.
52a	*[Joanna II. królowa Sycylii]		
53.	*	Ex vita Christophori de la Cruce	Grzechy Anny Trevigna wziął na swe sumienie jej spowiednik Krzysztof, i odpokutował je trądem.
54.	<i>L'Imprecation Maternelle</i>	Cam. E. S. I. 3	Maximin, wbrew woli matki, porwał — za radą metresy — służącą kupca genueńskiego, sądząc, że to jest jego posażna córka.
55.	<i>L'Infame Mari</i>	Cam. D. H. II. 3	Agnieszka, poślubiona przez opryszkę, sprawiła, że mąż i jego towarzysze wzajemnie pomordowali się.
56.	<i>La Vengeance excusée</i>	j. w. II. 10	Filonila, której narzeczonego zamordował książe, a ojca jej uwięził, otruła swego przeladowcę w czasie uczy weselnej.
57.	<i>La Vocation Religieuse</i>	j. w. III. 1	Menelaus, ujmując się za narzeczoną, zabił w pojedynku plotkarza-rywala; panna wstąpiła do klasztoru, on zaś poszedł za jej przykładem.
58.	<i>L'Infidélité Condamnée</i>	j. w. IV. 2	Przygody Bassiany, która dla kochanka porzuciła męża, potem zajmowała się nierządem, a wreszcie wróciła do męża, by ponieść karę śmierci za swe przestępstwa.
59.	<i>La Femme Jalouse</i>	j. w. IV. 5	Sługa księżnej Romaryka, gdy mąż zdradzał ją z jej panią, wydała sekret księciu, który zabił żonę wraz z kochankiem.
60.	<i>Le Mauvais Dessein</i>	Cam. E. S. I. 5	Przewrotna Andrietta doprowadziła do tego, że narzeczony jej siostry Olindy, zginął, a O. wstąpiła do klasztoru; ostatecznie A. zginęła od sztyletu Kleobula, dla pozyskania którego popełniła te zbrodnie.

L.p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
61.	*	G. Mande (?)	Gonzalez Chalkon, podejrzany o uwiedzenie panny z dworu hiszpańskiego, ratował się ucieczką; schwytany i ułaskawiony, został wygnany z kraju.
62.	<i>Le Bon-heur de l'Honneur</i>	Cam. E. S. III. 1	Cnotliwa Heraklea poraniła sobie twarz, by ujść nagabywań możnego pana; z biegiem lat córka jej wyszła za syna owego pana.
63.	<i>La Prudente Mere</i>	j. w. III. 3	Trofena, gdy syn jej zakochał się w dziewczynie wiejskiej, zainscenizowała pogrzeb onej dziewczyny, syna ożeniła i dopiero po latach przyznała się do podstępu.
64.	—	Z rkp. ks. Perkowicza	(Treść podana w tekście).
65.	[Jeanna Hachette]	A. Favin, Histoire de Navarre	Obrona Beauvais przez dziewczynę miejscową Jeanne, zwaną Hachette.
66.	*	Memorable Duelum Duarum Virginum	Dwie panny, których kawalerowie wyzwali się na pojedynek, biły się na szpady z niezwykłą zaciętością.
67.	<i>Emilie damoiselle Romaine tua Fabie son amy.</i>	Band. II. 30	Emilja zabija Fabjusza, swego męża, gdy ten pod wpływem ojca pozornie zgodził się na zerwanie małżeństwa.
68.	<i>Comment un chevalier Espagnol, amoureux d'une fille, n'en peut iouyr que par mariage</i>	j. w. I. 5	Violanta, gdy Diduco Ventimiglia opuścił ją dla wybranki swego ojca, zwabia go do siebie i okrutnie morduje.
69.	*	Cam. O. R.	Chytra Friedkien doprowadziła do sporu i zabójstwa swego niewiernego kochanka Albacesa, intrygując przeciw jego żonie.
70.	<i>Le Parricide Euenté</i>	Cam. D. H. I. 6	Walentyna otruła swą skąpą matkę; podsłuchana przez służącą, została stracona wraz z mężem.
71.	<i>La Fille Curieuse</i>	j. w. I. 3	Beatrix, mszcząc się na zabójcy męża, ginie w pojedynku, ale przed śmiercią zabija przeciwnika.

L. p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
72.	<i>Les Funestes Noces</i>	Cam. D. H. II. 7	Kanicja i Walfred przekupują łowczego, by zabił Cerbona, konkurenta o rękę Kanicji; zbrodnia wykrywa się, a sprawcy jej giną.
73.	<i>L'Impudique Cruauté</i>	j. w. III. 2	Aphia morduje swą pasierbicę i truje męża, by wyjść za zięcia Galezjusza, ten jednak wy daje zbrodniarkę sądowi.
74.	<i>Le Sanglant Adultere</i>	j. w. III. 7	Starzec zabija młodą żonę, gdy dowiedział się o zdradzie od jej niewiernego kochanka, na którego — z jej namowy — poprzednio sam nastąpił zbirów.
75.	<i>L'Hyppolite Sarmate</i>	j. w. VI. 10	Zabójstwo wojewodzica, niewinnie oskarżonego przez ma- cochę (zobacz charakterystykę w tekście).
76.	[O Bonie Lombardce]	J. Foresti: De plurimis claris et selectis mulieribus, c. 165.	Biografja Bony, żony Piotra Brunorio, pasterki i wojowniczkii.
77.	<i>Le Polygame</i>	Cam. E. S. II. 12	O Wratysławie i Judycie (zob. charakterystykę w tekście).
78.	<i>Du Sieur Valerian Mussard et de Jeanne Presto, sa concubine.</i>	St. Laz. 21	Obrona oblężonego zamku i śmierć w płomieniach Mus-sarda i Joanny.
79.	<i>De Catherine Royne de Georgie, et des Princes Georgiens, mis à mort par commandement de Cha-Abas Roy de Perse</i>	j. w. 16	Dzieje męczeństwa księżny iwe-ryjskiej Katarzyny, poprzedzone opowieścią o intrygach perskich i wymordowaniu męża i krew-nych Katarzyny.
80.	<i>Flaminie Dame Romaine, pour espouser son Amoureux, fait mourir Altomont son mary, et de ce qui en aduint.</i>	Ros. 15	Flaminia Montalti, bratowa Sykstusa V, truje męża, wychodzi za Sallustjusza, ginie jednak z rąk zakochanego w niej Timanta, kuzyna drugiego jej męża.

L. p. rkp.	Tytuł	Źródło	Treść
81.	<i>Des Barbaries Estranges et inoyes d'une Mere desnaturee</i>	Ros. 18	Gabrinja okrutnie morduje swego syna Fabiana, by majątek jego oddać jego przyjacielowi Tankredowi, w którym się zakochała. Zbrodniarze okupują występki śmiercią.
82.	<i>De la Cruauté d'une femme exercee sur son Mary: de sa fin malheureuse et de celle de son Amoureux</i>	j. w. 19	Cilander morduje męża swej kochanki Calamity; sprytny sędzia podstępem wydobywa z niej zeznanie, poczem zbrodniarze idą na stracenie.
83.	[O Filipie de Cabanes]	Collenuccio (por. L. p. 52)	Dzieje Filipy, żony Rajmunda de Cabanes, oskarżonej i straconej wskutek zamordowania króla neapolitańskiego Andrzeja.
84.	<i>Des horribles exces commis par une ieune Religieuse, à l'instigation du Diable.</i>	Ros. 16	Zbrodniczy żywot zakonnicy Melissy, utrzymującej stosunek z djabełem, podpalającej klasztor, mordującej własną matkę i t. d.
85.	<i>De la cruelle vengeance exercee par une Damoiselle sur la personne du meurtier de celuy qu'elle ayroit</i>	j. w. 11	Floryda, wykrywszy, że narzeczony jej zginął z rozkazu rywala Kloryzanda, zwabia K. do siebie i morduje go w wyrafinowany sposób, poczem odbiera sobie życie.
86.	<i>De la Coniuration de Bajamont Tiepoli.</i>	j. w. 14	Zamach i przypadkowa śmierć spiskowca weneckiego Tiepoli'ego.
87.	<i>La contessa di Cellant fa ammazare il conte di Masino e a lei è mozzo il capo.</i>	Band. I. 4	Blanka Marja, hrabina de Cellant, sprawia, że Piotr de Cordone morduje jej niewiernego kochanka Valperga; za zbrodnię tę spotyka ją kara śmierci.